

# A spis Bartek

**Żywo**



A spis Bar - tek, Sy - mek, Woj - tek, Ma - ciek, Wa - lek, To - mek, Ku - ba - ,  
O - zwij - ze się prze - cie kó - ry z was, bo u - mrę od wie - lkie - go  
Sta - chu? O - no cóś ta - kie - go, jak sło - ńce ja - sne - go, świe - ci na nie - bie.  
stra - chu.

Obyżesz spa! Cego wzescys? Cy cię pono niefortuna łupi!  
Spis a gadas, mazy ci się lada Judas, a ty bajes głupi:  
Zeć się coś zjawiło, znać ci się pzyśniło, ześ widział słońce. x 2

Oj nie spieć ja, mój Wojtalu, ani ci tez lada cego prawię.  
Już to chwila jak nie pzez sen światłość widzę, lec na scerym jawie:  
Słyszę i śpiewanie i pzeslicne granie, hań, za górecką. x 2

Nie pleć plotka, nie budź drugich, tak i się to cośi pzywidziało;  
Któżby śpiewał? Sowy ksycą, wilków się tez znać dość nazbiegało:  
I tak się im oczy pzy pochmurnej nocy błyscą jak świecki. x 2

Nie sowyć to, ani wilcy, znam ja wilków, znam dobrze i sowy,  
Pozyj jeno, mój Wojtalu, jakeś sumny, tylko podnieś głowy,  
A przypatrz się łonie, która w onej stronie okryła niebo. x 2

Gdziez ta luna? Oto widzisz, jak się niebo łyska bez przestanku.  
Prawdęc mówisz, widzę; ale cóz to z tego będzie, miły Banku?  
Pójdźmy stąd, bo trwoga, pobudźmy dla Boga i drugich bratków. x 2

Gwałtu! Gwałtu! Niebo gore! Cy się pono świat zajął bratkowie?  
Przebóg, wstańcie, a cempředzej uciekajcie, bo idzie o zdrowie:  
Jeśli nie wstaniecie, wsycy poginiecie, prec do jednego. x 2

(...)

Zawitajze, powitajze, Dzieciátko, wielki Królewicu:  
Nieba, ziemi i wsech zecy najprawdziwsy nas wsytkich dziedzicu;  
My Twoi poddani, na nędzę skazani, za grzech Jadama. x 2

Ciebie Pana mościwego i Dziedzica nasego witamy;  
Tobie pokłon nas poddański, jako Panu oddając, zucamy  
się pod Twe nózeczki, w święte pielusecki, Twe uwinione. x 2

Dziękujemyć po tysiäckroć za tak wielkie dobrodziejstwo Twoje,  
Ześ Ty Sobie będąc Panem, Bogiem, Stwórcą, na wsechmocność Swoją  
nic nie respektował, aleś się darował nam mizerakom. x 2

Pozuciłeś ślicne niebo, tak pięknymi osute gwiazdami;  
Opuciłeś i Janiołów, a tu między bydłętami  
Racys lezeć w złobie, mogąc wselką Sobie zrobić wygodę. x 2

Robak biedny ma swój kącik, mają swoje łozyska zwierzęta;  
Ryby w wodzie, lochy, gniazda w kzakach mają wygodne pisklęta:  
A Ty, Pan stwozenia wsytkiego, skłonienia słusnego nie mas. x 2

(...)